

## **FOTOGRAFIA TEŻ MOŻE BYĆ DZIEŁEM**

Często zdarza się, że twórcy będąc w zupełnej nieświadomości swoich praw, biernie patrzą na to jak inni wykorzystują ich dzieła nie płacąc za to ani grosza. Dlatego w aktualnym numerze Kuriera postanowiłem przedstawić przypadek Pana Tomasza. Mam nadzieję, że ta historia niejednemu czytelnikowi uświadomi, że o swoje prawa trzeba walczyć, a dziełem jest nie tylko obraz czy rzeźba ale również np. wykonana fotografia.

Pan Tomasz jest fotografem. Trzy lata temu, otrzymał od agencji reklamowej „X” zlecenie wykonania zdjęcia plastikowego samochodziku. Zgodnie z zawartą umową, fotografia miała być wykorzystana w kalendarzach na ówczesny rok, które agencja „X” wykonywała na zlecenie producenta zabawek. Pan Tomasz przyjął zlecenie. Jego fotografia – opatrzona podpisem - została wkomponowana w kalendarz reklamowy, a pan Tomasz otrzymał od agencji „X” ustalone wynagrodzenie.

Na tym jednak historia się nie kończy. Po upływie trzech lat, gdy Pan Tomasz zdążył już zapomnieć o swoim dziele, kupując prezent dla córki w sklepie z zabawkami, jako gratis otrzymał tegoroczny kalendarz reklamowy znanego mu producenta zabawek. Od razu przypomniał sobie, że kiedyś dla tej firmy wykonywał zdjęcie plastikowego samochodziku. Jak wielkie było jego zdziwienie gdy właśnie tę fotografię zobaczył w nowym kalendarzu!

Pan Tomasz natychmiast skontaktował się z agencją „X”, jednak poinformowano go, że producent zabawek nie jest już ich klientem, a ich współpraca zakończyła się dokładnie trzy lata temu – po wykonaniu ówczesnej wersji kalendarza. Pan Tomasz poczuł się bardzo sfrustrowany i oszukany zaistniałą sytuacją. Pyta więc, czy producent umieszczając ponownie – bez jego zgody – zdjęcie na swoim kalendarzu działał prawnie i czy ma możliwość podjęcia jakichś kroków prawnych w tej sprawie ?

Aby pomóc panu Tomaszowi rozwiązać jego problem, w pierwszej kolejności trzeba sięgnąć do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z artykułem 1 tej ustawy, przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory fotograficzne. Okoliczność ta jednoznacznie wskazuje na fakt, że pan Tomasz jest podmiotem takiego prawa. Cechami prawa autorskiego są po pierwsze: powiązanie utworu z jego twórcą, a po drugie: uznanie, iż prawo autorskie jest prawem podmiotowym bezwzględny, co oznacza, że jest ono skuteczne wobec wszystkich i każdy ma obowiązek powstrzymać się od działań, które mogłyby to prawo naruszać. Prawo autorskie ma więc charakter podobny to prawa własności. Te okoliczności

zdecydowanie przemawiają na korzyść pana Tomasza. Jednak, aby przekonać się jakie kroki może on podjąć, konieczne jest dokładne przeanalizowanie jego sytuacji, w tym treści umowy, którą z agencją reklamową „X” zawarł pan Tomasz. Okazało się, że Pan Tomasz w umowie zawartej z agencją reklamową „X” nie zbył przysługujących mu praw autorskich do wykonanej fotografii, a wyłącznie wyraził zgodę na jednorazowe jej wykorzystanie. Producent zabawek był uprawniony do wykorzystania zdjęcia wykonanego przez pana Tomasza w kalendarzu wykonanym wyłącznie trzy lata temu i posiadał zgody na ponowne użycie zdjęcia przy produkcji tegorocznego kalendarza. Uczynił to więc bez wymaganego zezwolenia, naruszając tym samym autorskie prawa Pana Tomasza. Trzeba uznać, iż producent doskonale wiedział kto jest autorem fotografii, gdyż na starszym kalendarzu zdjęcie było opatrzone było informacją, iż autorem zdjęcia był Pan Tomasz. W tej sytuacji, niezwrócenie się przez Producenta zabawek do Pana Tomasza w celu uzyskania zezwolenia na ponowne wykorzystanie fotografii, było działaniem w pełni umyślnym, a wykorzystanie zdjęcia bez jego wiedzy i zgody stanowi zawinione naruszenie praw autorskich. Na niekorzyść producenta przemawia również fakt, że jako przedsiębiorca jest on zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności, w zakresie ochrony praw autorskich osób trzecich.

Panie Tomaszu! Uważam, że w obecnej sytuacji powinien Pan wystąpić z powództwem przeciwko producentowi zabawek o zaniechanie naruszeń oraz o zapłatę stosownego wynagrodzenia w potrójnej wysokości, ewentualnego odszkodowania oraz zapłacenia na rzecz Funduszu Promocji Twórczości sumy pieniężnej w wysokości co najmniej dwukrotnych uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez producenta zabawek. W ten sposób z jednej strony skompensowane zostaną Pana przykre przeżycia psychiczne, a z drugiej zapobiegnie Pan podobnym przypadkom w przyszłości.

Radca Prawny Zbigniew Labocha  
z Kancelarii prawniczej „L&D”